



Maciej Korpalski, nadzieja Hławskiego Klubu Kyokushin Karate już odnosi międzynarodowe sukcesy! [ZDJĘCIA, VIDEO]

data aktualizacji: 2025.11.02



Najlepszą zawodniczką/zawodnikiem, którą wychował Hławski Klub Kyokushin Karate, jest Wiktoria Witkowska. Hławianka odnosiła sukcesy na arenie międzynarodowej, a teraz jej drogą idzie Maciej Korpalski!

Bezpośrednią przyczyną przybliżenia postaci **16-latka z Hławy** są ostatnie sukcesy, które osiągnął. Mowa m.in. o dwóch medalach wywalczonych przez **Macieja Korpalskiego** na prestiżowych zawodach **Nordic Cup w Finlandii** - karateka trenowany przez **senseia Tomasza Gąskę** zdobył **złoto** w kat. junior w **Kata** (układy formalne) oraz **srebrny medal** w **Kumite** (walka), czy o również dwóch krążkach wywalczonych na **mistrzostwach Francji** - **srebro** w **Kata** i **brąz** w **Kumite**, kat. Junior 16-17 lat, -60 kg.

Ważniejsza od tego jest jednak przyczyna pośrednia – chcemy pokazać na przykładzie **„Korpala”**, jak bardzo opłaca się ciężko pracować na treningach (pomimo początkowych niepowodzeń) i jak ważna w sporcie jest **kultura osobista i odpowiedni charakter**.

Wujek Dobra Rada

Jak już wspomnieliśmy w artykule o ławskiej sekcji judo (więcej [TUTAJ](#)), sztuki walki nie pchają się na afisz. W małych salkach wykuwana jest siła i charakter, zdobywane są umiejętności, potem dochodzą awanse na kolejne stopnie wtajemniczenia. A zupełnie przy okazji, nabywa się **umiejętności życia w grupie** i swoistego **kodeksu zachowań**. Tak jest także w **Ławskim Klubie Kyokushin Karate**, który założył i od początku prowadzi sensei **Tomasz Gąska**.



Wtorkowy trening w IKKK, który od początku istnienia trenuje w małej sali gimnastycznej ławskiej "Budowlanki" (fot. Mateusz Partyga)

Rodzinna atmosfera to – obok samego faktu trenowania jakiejś dyscypliny sportu – główny atut przyciągający do **Dojo** (sala treningowa z jęz. japońskiego). Często byli zawodnicy przyprowadzają tu swoje pociechy, które kontynuują rodzinną tradycję. Ale równie ważna jest **dyscyplina w zachowaniu**, której wymaga i którą egzekwuje sensei Gąska. Niejednokrotnie rodzice zapisują swoje dzieci na treningi karate właśnie po to, aby „ogarnęło się” życiowo, aby poznało zasady kultury osobistej w grupie, **nabrało charakteru oraz szacunku do innych** – rywali, ale także osób starszych, co jest niezwykle istotne w kulturze dalekowschodniej.



Sensei Tomasz Gąska, założyciel i trener w IKKK, wychował już wiele zawodniczek i zawodników karate (fot. Mateusz Partyga)

Akurat Maciej Korpalski nie wybrał karate, jako swojego sportu. Chciał, tak jak wujek **Piotr**, grać w piłkę nożną. Ale to właśnie wujek **Piotr Korpalski**, wychowanek **Jezioraka**, który z powodzeniem grał w barwach iławskiego klubu oraz choćby w **GKS-ie Wikielec**, przekonał go, że są też inne dyscypliny, w których warto spróbować sił. Może nawet bardziej pasujące do charakteru i predyspozycji Maćka. **Mariusz**, brat Piotra, a ojciec Maćka, zbyt pozytywnie do takiej podpowiedzi nie był nastawiony – przecież w piłkę grają wszyscy. No właśnie, ale mało kto potrafi utrzymać reżim treningowy karate. Dziś zapewne Mariusz i Maciej nie pamiętają o tych dylematach, który sport wybrać.

Wojownik z naturą altruisty

Duże sukcesy, które zaczął właśnie osiągać zawodnik Iławskiego Klubu Kyokushin Karate, są tak samo efektem umiejętności, jak też charakteru – bez odpowiedniej **mentalności** w sporcie nie ma co szukać, zwłaszcza w sportach walki, gdzie zostajesz na macie / w oktagonie / na ringu sam na sam z rywalką lub rywalem.

- Maciek od początku wykazywał cechy, które są bardzo mile widziane w sporcie. Jest bardzo konsekwentny w działaniu i wytrwały. Na trening do naszego klubu przyszedł w wieku 6 lat, czyli 10 lat

temu. Od początku znakomicie odnalazł się w grupie

- ocenia sensei Tomasz Gąską.



Maciej Korpalski z trofeami wywalczonymi w Nordic Cup (fot. Mateusz Partyga)

Trener iławskich karateków dodaje, że „Korpala” jest **bardzo lubiany i szanowany** w klubie. To typ altruisty, który aż cieszy się na możliwość pomocy koledze czy koleżance z grupy. Można na nim polegać w każdej sytuacji.

- Początki, jeśli chodzi o same treningi i walki, nie były wcale takie łatwe. Maciek musiał się przekonać na własnej skórze, czym są sporty walki, czym jest pojedynek. Były też lzy w początkowym etapie trenowania, to normalne u dzieci. **Ale spójrzcie na niego teraz - to młody, ale już świadomy karateka. Te wszystkie ciosy, które przyjął przez te dziesięć lat trenowania, ukształtowały jego charakter i podejście do sportu**

- zauważa.

- Maciek to przykład osoby, która dąży do samodoskonalenia. Przy tym jest bardzo sympatycznym, miłym młodym człowiekiem. Może osiągnąć naprawdę dużo w karate, nie ma żadnych blokad fizycznych czy mentalnych, więc limit jego możliwości jest uzależniony tylko i wyłącznie od niego samego

- dodaje na koniec trener Gąska.

» Po powrocie z Finlandii na Maćka czekało przywitanie w macierzystym klubie, na którym także byliśmy. Najpierw - rozgrzewka, oczywiście prowadzona w rytm komend wydawanych po japońsku. Zresztą - polecamy kiedyś odwiedzić trening dalekowschodnich sztuk walki, ma on swój oryginalny, niezwykle klimat.

Ale potem już pojawił się **tort**, a nawet sztuczne ognie! Poniżej zdjęcia i nagranie z tego treningu.



Ta mina mówi wszystko (fot. Mateusz Partyga)

„Korpala”, trochę zawstydzony, ale zawsze uśmiechnięty, był wyraźnie zaskoczony tym wyróżnieniem. No ale przecież właśnie tak się powinno witać sportowca, który odniósł duży sukces! A gdy pisaliśmy o nim ten artykuł, to nasz młody sportowy talent akurat był w **Ostródzie** na seminarium **Sanbon**

Seminar Ostróda 2025. Nie chcieliśmy mu przeszkadzać telefonami, rozmowami itd. Niech młody trenuje w spokoju.

zico

kontakt@infoilawa.pl

~~galeriaspc~~11024~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79879-maciej-korpalski-nadzieja-ilawskiego-klubu-kyokushin-karate-juz-odnosi-mi-edzynarodowe-sukcesy-zdjecia-wideo>